

Stanisław Ciupka

Wyższa Szkoła Ekonomiczno-Humanistyczna w Bielski-Białej

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-8470-8975>

**POGLĄDY MICHAŁA HELLERA W RAMACH
SPOTKANIA SIĘ TEOLOGII Z NAUKĄ
(ZARYS ZAGADNIENIA)**

**VIEWS OF MICHAŁ HELLER AS A MEETING
SPOT OF THEOLOGY AND SCIENCE
(OUTLINE OF THE MATTER)**

ABSTRAKT

M. Heller, ksiądz, kosmolog, filozof, teolog, od lat podkreśla, że chrześcijańska logika zmagania się wiary ze złem ma trochę paradoksalną naturę ponieważ nie jest burzeniem, ale budowaniem. Według jego przekonania najbardziej skutecznie człowiek zмага się ze złem, jeżeli przywraca się na różnych etapach życia harmonię. Krakowski filozof nie ustaje już od wielu lat w podejmowaniu naukowych wysiłków nad scalaniem świata nauki i wiary, teologii, za pośrednictwem filozoficznego namysłu. W jednym z wywiadów stwierdził, że jego *fascynacjami życia* i to *szczególnie uporczywymi*, stały się nauka i wiara. Odbierając w 2008 roku nagrodę Templetona za wysiłki wkładane w budowanie pomostów między nauką, a religią, mówił, że nauka daje człowiekowi *wiedzę*, a religia, daje mu *sens*.

Słowa kluczowe: Bóg, M. Heller, filozofia, nauka, religia, teologia, sens

ABSTRACT

M. Heller, a priest, cosmologist, philosopher, theologian, has been emphasizing for years that the Christian logic of the struggle between faith and evil has a bit paradoxical nature, because it is not destruction but building. According to his belief, the most effectively, man struggles with evil, if he restores harmony at various stages of life. The Cracow philosopher does not cease, for many years, to undertake scientific efforts to merge the world of science and faith, through a philosophical reflection. In one of the interviews, he even held that science and faith, through a philosophical reflection. In one of the interviews, he even held that science and faith had always been his life's fascinations, particularly persistent. Receiving the Templeton Prize in 2008 for efforts to build bridges between science and religion, he said that science gave knowledge to man and religion gave him meaning.

Keywords: God, M. Heller, philosophy, science, religion, theology, meaning

WSTĘP

Pragnę ukazać – oczywiście w skromnym wymiarze – sylwetkę, poglądy wybitnego uczonego, kosmologa, filozofa i zarazem teologa M. Hellera, który w równaniach matematycznych, opracowywanych przez siebie teoriach naukowych, potrafi w nich dostrzec także wielkie dzieła sztuki, a pisząc o wielkich kosmologach, fizykach, uważa ich za genialnych artystów. Będąc niezmiernie płodnym twórcą wielu artykułów i licznych publikacji książkowych, potrafi odnaleźć się zresztą niejako w obu rolach, to znaczy naukowca-artysty i pisarza-uczonego.

Należy - nie przesadzając nic w tym zakresie - stwierdzić, że twórczość kapłana – kosmologa już od wielu lat fascynuje i pobudza do myślenia niejedną osobę. Jedną z przyczyn tej niesłabnącej fascynacji jego osobą, jest dorobek naukowy i publicystyczny księdza profesora, w których głosi tezę, że nauka i religia nie muszą się wykluczać ani rów-

niez ze sobą konkurować¹. Właśnie za swoje prace z zakresu wzajemnego i to niekonfliktowego spotkania nauki i religii, w 2008 roku została mu przyznana prestiżowa Nagroda Templetona, nie mówiąc o innych nagrodach i wyróżnieniach. Polskim czytelnikom jest on znany jako znakomity popularyzator nauki, zwłaszcza w tak niełatwych zagadnieniach z zakresu fizyki, kosmologii. Ogromnie cenione są przez grono naukowców jego naukowe osiągnięcia, choćby stworzenie modelu kosmologicznego wykorzystującego geometrię nieprzemienną do opisu zjawisk nielokalnych, z którymi zmagala się planeta Ziemia w początkowych fazach ewolucji Wszechświata. Inną wielką fascynacją M. Hellera, jak i innych wybitnych naukowców pracujących nad zagadnieniami kosmologicznymi, jest podejmowana próba unifikacji dwóch fundamentalnych teorii fizycznych, to jest ogólnej teorii względności oraz mechaniki kwantowej. Od lat bardzo intensywnie pracuje nad koncepcją programu filozofii w nauce, czyli obecności namysłu filozoficznego w powiązaniu z problematyką teorii naukowych². Można powiedzieć, streszczając myśl profesora Hellera w następującym pytaniu: *Jak wypowiadać się filozoficznie o istocie, tej czy innej dziedzinie teorii naukowych, jeżeli nie analizuje się, nie zna się, czego dokonano na polu naukowym w tych dziedzinach?*

¹ M. Heller wręcz rozpoczął prowadzenie badań problemu *nauka i wiara* w aspekcie metodologicznym. To on stworzył pojęcie *teologia nauki*, która jego zdaniem ma zajmować się rozważaniem pytań powstających na obrzeżach nauki, jak i jej fenomenu, z teologicznego punktu widzenia, zob. uwagi T. Obolevitsch, *Problem relacji między nauką a religią w OBI*, „Zagadnienia Filozoficzne w Nauce” L (2012), s. 75–84. Powyższa tematyka jest szerzej dostępna w następujących publikacjach: M. Heller, *Nowa fizyka i nowa teologia*, Tarnów 1992, M. Heller, *Ostateczne wyjaśnienie Wszechświata*, Kraków 2008, M. Heller, *Filozofia przypadku. Kosmiczna fuga z preludium i codą*, Kraków 2011, M. Heller, *Wszechświat i słowo*, Kraków 1981.

² Sprzeciwia się w tym zakresie tezie Hegla, który głosił, że jeżeli teoria jest sprzeczna z faktami, to tym gorzej dla faktów – cytuję za: M. Heller, *Sens życia i sens Wszechświata*, Kraków 2014, s.33.

Stanowczo sprzeciwia się, nazwijmy to ogólnie, uproszczonymi wyobrażeniami na temat wzajemnych relacji pomiędzy nauką i religią³. Głosząc ideę metodologicznego naturalizmu, dowodzi, że nauce nie wolno odwoływać się do bytów nadprzyrodzonych, jeśli chce się kompetentnie wyjaśniać badane zjawiska. Wielu teologów i naukowców, podobnie jak i M. Heller, zdaje sobie sprawę, że często mamy dzisiaj do czynienia, ze strony nie tylko teologów, z próbami wyjaśniania ewentualnych, dzisiejszych luk w naszej wiedzy, koniecznością przyjęcia w tym zakresie interwencji boskich. Takie podejście, zdecydowanie krytykowane przez M. Hellera (*Bóg – luka: God of the gaps*), jest dla niego nie do przyjęcia zarówno z filozoficznego, naukowego, jak i teologicznego punktu widzenia. Nie jest on w tym myśleniu odosobniony. Podobnie sądzi wielu ludzi nauki, niech przykładem będzie taka opinia:

Oczywiście wiara i nauka to dziedziny rozłączne, dotyczące różnych obszarów rzeczywistości. Niektórzy jednak sądzą, że istnieje bezwzględna sprzeczność pomiędzy wiarą a naukami przyrodniczymi, które zmuszają do odrzucenia wielu koncepcji religijnych dotyczących człowieka i natury wszechświata. (...) Oczywiście problem relacji pomiędzy wiarą a nauką jest bardzo złożony, obszerny wielopłaszczyznowy. Niewątpliwie wspólną cechą wiary i nauki jest to, że dążą one do prawdy. Przy czym, o ile nauka usiłuje poznać prawdę własnym ludzkim wysiłkiem, o tyle można powiedzieć, że wiara polega na tym, że to Prawda zbliża się

³ Zob. przykładowo następujące publikacje: M. Heller, *Wszechświat i słowo*, Kraków 1981, M. Heller, Z. Liana, J. Mączka, W. Skoczny (red.), *Nauki przyrodnicze a teologia: konflikt i współistnienie*, Tarnów 2001, M. Heller, T. Sierotowicz (wybór tekstów), *Bóg – Wszechświat – człowiek. Wybór tekstów wygłoszonych podczas konferencji: Boże działanie w perspektywie nauki*, t. 1–2, tłumaczenie T. Sierotowicz, Tarnów 2006, B. Brożek, *Sprzeczność logiczna a konflikt nauki i wiary*, „Zagadnienia Filozoficzne w Nauce”, XXVIII/XXIX 2001, s. 58–70, Z. Wolak, *Dokładność i poprawność logiczna w nauce i teologii*, [w:] S. Wszolek, R. Janusz (red.), *Wyzwania racjonalności. Księdze Michałowi Hellerowi – współpracownicy i uczniowie*, Kraków 2006, s. 284–300 – w tych dwóch ostatnich publikacjach, autorzy wykazali z punktu widzenia logiki, że między twierdzeniami naukowymi i teologicznymi nie zachodzi sprzeczność logiczna.

do człowieka. Prawda, która jest Bogiem, która objawiała się w pełni w Jezusie z Nazaretu⁴.

Wracając jednak do głównej osoby niniejszego artykułu i jej poglądów, możemy dostrzec, co poniżej będzie szerzej analizowane, że istnieją trzy niełatwe problemy, które nauce rozstrzygnąć jest niełatwo. Określa on owe problemy, jako: *Dlaczego istnieje raczej coś niż nic? Dlaczego Wszechświat odśłania się nam jako racjonalny i zdolny do badania metodami matematycznymi? Skąd biorą się uniwersalne wartości?*

Przychyła się krakowski uczony do poglądu, że istnienie Wszechświata, wynika z faktu, że jest on racjonalny i matematyczny i dlatego mógł powstać. Bardzo ważną dziedziną jego naukowych rozważań otoczona jest matematyka. M. Heller głosi pogląd, że obiekty matematyczne są elementami teorii fizycznych, w nich formułowane są prawa fizyki i dlatego, w ramach jego wizji, matematyka znajduje się u podstaw wszelkich zjawisk zachodzących we Wszechświecie i dodatkowo jest ona całkowicie niezależna od człowieka. Jednak w moim artykule, z niezwykle bogatej twórczości naukowej wzmiankowanego profesora, pragnę zwrócić szczególną uwagę na jego poglądy odnośnie wzajemnych relacji teologii i nauk przyrodniczych.

SPOTKANIE TEOLOGII Z NAUKAMI

M. Heller zdecydowanie podkreśla, że dla niego jako księdza, teologia spełnia znaczącą funkcję, co podkreśla, gdy wypowiada następujące słowa:

W życiu księdza teologia odgrywa istotną rolę; znacznie większą niż na przykład matematyka lub biologia w życiu matematyka lub biologa. Ostatecznie matematyk lub biolog poza „godzinami pracy” może przestać interesować się swoją specjalnością i myśleć o czymś innym.

⁴ Z. Jacyna-Onyszkiewicz, *Nauka i wiara*. Wykład inauguracyjny w UKWS Łomianki, dn. 13.10.2013 r., www.eioba.pl/a/143f/nauka-a-wiara (dostęp 21.06.2019 r.).

Natomiast ksiądz, którego teologia przestała interesować, staje się hipokrytą, wykonującym szereg czynności „pustych”, za którymi nic się już dla niego nie kryje (...) Bo teologia w życiu księdza jest także sztuką. (...) To on sam musi dysponować własną teologią, ażeby nie zagubić się jako człowiek i skutecznie pomagać innym⁵.

Ważnym źródłem jego teologicznego myślenia jest potrzeba weryfikowania tegoż myślenia z wynikami różnych dyscyplin naukowych. Wynika to z określonej konieczności, gdyż jak zauważa:

Jeżeli nawet nauki i teologia znajdują się na dwu zupełnie odrębnych płaszczyznach poznawczych, to płaszczyzny te nieuchronnie przecinają się w człowieku, który zaangażował się w naukę i równocześnie jest człowiekiem religijnym⁶.

Takie badawcze podejście rodzi w nim samym i ze strony osób zainspirowanych jego poglądami, tekstami, ważne pytania, które inspirują określone procesy myślenia, z których rodzą się koncepcje określonych światów. Dwa światy, jak sam to określa, są stereotypowe. Otóż jeden z tych światów, to ignorancja religijna, drugi z nich, to ignorancja naukowa. Owe światy są rozdzielone przepaścią niewiedzy, ale jest pomost wzajemnego zainteresowania przeciwnikiem znajdującym się po drugiej stronie⁷. Jednak jego zdaniem, najbardziej istotne źródła teologicznych fascynacji i spotkań z nauką, ujawniają się w trzecim ze światów, gdyż w nim formułuje się szereg ważnych pytań. Zresztą niech sam M. Heller nam to powie:

Najciekawsze i najbardziej twórcze pytania pochodzą z trzeciego świata – świata, który tworzą ludzie zorientowani zarówno w sprawach nauki, jak i religii. Zresztą niekoniecznie bywają to pytania; bardzo często – po prostu długie dyskusje⁸.

⁵ M. Heller, *Sens życia i sens Wszechświata*, Kraków 2014, s. 6.

⁶ Tamże, s. 10.

⁷ Tamże, s. 11.

⁸ Tamże, s. 11.

Istotny impuls, który powoduje w nim inspirację, do jego zainteresowań teologicznych i konfrontowanie ich z osiągnięciami naukowymi, wpływa z osobistej potrzeby, gdyż „sobą jest się we wszystkim, co się robi”⁹.

Krakowski kosmolog-myślę, że wolno tak powiedzieć-wszystko, co głosi i pisze, to rodzi się z perspektywy tej osoby, która chrześcijaństwo przyjęła za swoją religię, a więc mocno operuje argumentacją teologiczną. Z przytoczonych powyżej uwag, rodzi się oto jego przekonanie, że istotnym problemem w spotkaniu teologii i współczesnej nauki, jest potrzeba dialogu pomiędzy nimi. Jeżeli teolodzy i uprawiana przez nich teologia zignoruje potrzebę wzajemnego, twórczego dialogu, to może zejść na margines kulturowego życia człowieka, może zostać włączona w nurty irracjonalnego myślenia¹⁰.

Co jednak daje prowadzenie uczciwego dialogu teologii i współczesnej nauki? W tym dialogowym spotkaniu teologii i nauk ścisłych potrzebna jest pośredniczka w tej rozmowie i dla naszego kosmologa, tę rolę winna wypełniać filozofia. Tak toczący się za jej pośrednictwem dialog pozwala i niejako wymusza postawienie następujących pytań, które on pozwala sobie tak sformułować:

Czy w dialogu tym wystarczy ograniczyć się do aspektów metodologicznych (jak twierdzą niektórzy), czy też nieuniknione jest sięganie do treści zarówno naukowych, jak i teologicznych?

Czy dialog winien się toczyć na poziomie <przedzałożeń> naukowych i teologicznych? Jaki jest ich charakter?

Nauka rozwija się w swoistej „filozoficznej otoczce”, którą także w znacznym stopniu sama kształtuje. Czy teologia powinna na nią reagować? Jeżeli tak, to, jak?”¹¹

⁹ Tamże, s. 11.

¹⁰ Tamże, s. 16.

¹¹ Tamże, s. 15–16; zob. także, M. Heller, *Filozofia kosmologii*, Kraków 2016, s. 5, gdzie stwierdzi, a to jest istotne, w kontekście pośrednictwa filozofii w spotkaniu teo-

W żadnym wypadku nie można próbować wyeliminować filozofii z teologii i to nie tylko z tego założenia, że pełni ona funkcję pośrednika pomiędzy teologią i nauką. Owo pośrednictwo filozofii pozwala dodatkowo postawić tak ważne pytania:

Czy istnieje filozofia chrześcijańska? (...)
Co to znaczy być filozofem – chrześcijaninem?¹²

Wiele jest argumentów – tak to krakowski myśliciel postrzega, że na naszych oczach powstaje nowa dyscyplina filozoficzna, którą pozwala sobie nazwać: filozofia teologii. Dla niego filozofia teologii, różni się od tzw. metodologii teologicznej i niewątpliwie stawia ona dopiero pierwsze kroki, ale *implicite*, bardzo często w wielu dyskusjach naukowych posługujemy się nią, szczególnie wtedy, gdy wychodzimy poza ścisłe teologiczne analizy¹³. Kto, jak kto, ale M. Heller jest znakomicie uprawniony do sugerowania nam, że gdy wypowiadamy się o dialogu pomiędzy nauką i wiarą, to konieczność pośrednictwa filozofii, jest nieunikniona. Poniżej odwołujemy się do słów bliskiego współpracownika krakowskiego kosmologa T. Sierotowicza, który zauważył:

Gdy chodzi o dialog pomiędzy nauką i teologią należy podkreślić, iż nie jest bynajmniej wystarczającą konstatacją podobieństw procedur poznawczych występujących w tych kontekstach poznawczych oraz stwierdzenie istniejących pomiędzy nimi różnic. Trzeba czegoś więcej. Trzeba mianowicie skonstruować specyficzną przestrzeń dialogu, tj. kontekst wyrażający tak podobieństwa, jak i różnice pomiędzy naukowymi i teologicznymi kontekstami poznania. Taki kontekst poznawczy można utożsamić z ogólną wizją świata, w której tworzeniu uczestniczą nauka, teologia, filozofia, sztuka, literatura, itp.¹⁴

logii i nauki: „Filozofia nauki jest obecnie jedną z najbardziej dynamicznie rozwijających się dyscyplin filozoficznych”.

¹² Tamże, s. 17.

¹³ Tamże, s. 21, przypis 3.

¹⁴ T. Sierotowicz, *Nauka a wiara – Przestrzeń dialogu*, <https://www.academia>.

Mimo, że filozofia i teologia należą do różnych obszarów poznawczych i często dochodziło, i chyba jeszcze nieraz będzie dochodziło do ostrych konfliktów, to jednak zdaniem M. Hellera, z tych starć zawsze, zarówno dla nauki, jak i teologii, wynikało coś interesującego. Pozwoli sobie nawet na takie stwierdzenie:

Zaryzykowałbym mocniejsze stwierdzenie: ilekroć teologia izolowała się od nauk, traciła coś ze swej aktywności i malał jej wpływ na ogólną kulturę. (...) W dialogu pomiędzy teologią a naukami metodologiczny rygor powinien być zachowany i prawdą jest, że pośrednikiem w tym dialogu powinna być filozofia¹⁵.

Tak więc w tym dialogu pomiędzy teologią, a ścisłymi naukami nie wolno nam odejść od metodologicznego rygoru, który musi być zachowany i prawdą jest także i ta uwaga, że - jak to wielokrotnie w swych publikacjach sugeruje - pośrednikiem w tym dialogu powinna być filozofia. Zdaniem krakowskiego myśliciela, jeżeli teolodzy i naukowcy będą przestrzegali standardowych reguł, które istnieją na gruncie filozofii języka, a odnoszą się do właściwego posługiwania się różnymi poziomami językowymi, to w sposób wystarczający chronimy się przed metodologicznym chaosem, w ramach dialogu teologii i nauki i pilnując tych językowych reguł unikamy wszelkich wtrętów ideologicznych, różnych nieuprawnionych porządków, które *a priori* zmuszają nas do przyjęcia pozornych rozwiązań.¹⁶ Trzeba jasno określić kierunek drogi, którym należy podążać, czasem nawet tę drogę przecierać. Pozwala sobie nawet stwierdzić, że w żadnym wypadku nie należy obawiać się, doprowadzić myśl teologiczną do jawnego spięcia ze współczesnymi ścisłymi naukami. Zdaje sobie sprawę, że patrząc wstecz na wzajemne relacje teologii i nauki, przez wiele lat występowało tam zjawisko obcości, a więc tym samym dzisiaj nie możemy oczekiwać, że to spięcie, o które zarazem po-

edu/12336977/NAUKA-A-WIARA-przestrzen-dialogu (dostęp w dniu 21.06.2019 r.).

¹⁵ M. Heller, *Sens życia i sens Wszechświata*, dz. cyt., s. 20.

¹⁶ Tamże, s. 21.

zwała sobie M. Heller apelować, nie będzie miało pewnego charakteru zaczepności, przynajmniej na początku dialogu prowadzonego za pomocą filozofii. Zawsze jednak tego rodzaju spięcia pobudzają do wejścia we wzajemne oddziaływanie. Tak zresztą rodziła się teologia chrześcijańska, jako odpowiedź na początki refleksji naukowej w greckiej starożytności. Niedostatki refleksji naukowej tego okresu uzupełniał namysł filozoficzny. Teologia nowej wiary to próba sprostania przez rodzącą się religię dziedzictwa myśli greckiej. Można się pokusić o takie stwierdzenie, że to co dzisiaj nowe, twórcze na drodze dialogu – prowadzonego za pośrednictwem filozofii – teologii i nauki, jest zawsze właściwie powrotem do źródeł racjonalnego myślenia¹⁷. W niezwykle interesującym wywiadzie przeprowadzonym z księdzem profesorem pt. *Wielkie pytania ks. prof. Michała Hellera*, snuje on piękne refleksje o potrzebie wzajemnego zrozumienia pomiędzy wiarą i nauką, o tym, jak owe dziedziny ludzkiego namysłu łączą się ze sobą:

Wiara i nauka ściśle się ze sobą łączą, choć metodologicznie się od siebie różnią. Różnią się głównie tym, że nauka opiera się na doświadczeniach. W religii czegoś takiego nie ma, bo nie można doświadczalnie zweryfikować istnienia Pana Boga. Niemniej dostrzegam pewne związki. Nauki zmatematyzowane są ewidentnie zrjonalizowane. Są wręcz wzorem racjonalności. Możemy pytać o źródła tej racjonalności, a to stare pytanie Einsteina, czyli „dlaczego świat jest racjonalny?”. Einstein miał na to swoją odpowiedź: „nigdy nie zrozumiemy, dlaczego świat da się zrozumieć”. To wielka zagadka. I rzeczywiście, filozoficznie na to pytanie nie ma odpowiedzi. Tutaj z pomocą przychodzi religia. Świat jest racjonalny, bo jeżeli wierzymy, że został stworzony przez Boga, to widocznie akt stworzenia świata był racjonalny¹⁸.

¹⁷ Zob. M. Heller, *Nowa fizyka i i nowa teologia*, s. 14.

¹⁸ Ł. Szpyrka, *Wielkie pytania ks. prof. Michała Hellera*, www.interia-fakty (dostęp 26.06.2019 r.).

Dalej rozwijając myśl o wzajemnej inspiracji teologii i nauki, poprzez pośrednictwo filozofii, podzieli się z nami, następującą sugestią:

Gottfried Wilhelm Leibniz zgłębiał dogłębnie tematy, o których mówimy. Leibniz napisał tak: „gdy Pan Bóg liczy, powstaje Wszechświat”. Jak to należy rozumieć? (...) Ale Leibniz chciał powiedzieć, że Pan Bóg myśli matematycznie. Nieco upraszczając, gdy Pan Bóg liczy, jego świat nie powstaje na kartce, powstaje natomiast świat rzeczywisty. To bardzo piękne i głębokie myśli. Stephen Hawking, który deklarował, że jest ateistą, sformułował pytanie Leibniza w inny sposób, ale równie fascynujący. Hawking tworzył modele kosmologiczne na papierze, przyznał, że możemy mieć już wszystko, ostateczną teorię, ale kto dał temu „zapłon istnienia”? To głębokie, metafizyczne pytania, w których religia spotyka się z nauką. (...) Rzeczywiście tak jest, że jak się bardzo głęboko drąży, to Wielkie Pytania wychodzą same¹⁹.

Krakowski teolog, od wielu już lat głosi prawdę, że uprawiając naukę, on sam, a chyba nie tylko on sam, odczuwa niesamowitą pasję i radość poznawania. Jego zdaniem, człowiek, który uprawia naukę i robi to z pasją, czuje swoją małość, gdyż żaden uczony nie rości sobie pretensji, że jest w stanie wszystko poznać. Uprawiając naukę, ma się świadomość, że coś mnie przerasta, ale zarazem w tym biorę udział. To uczestnictwo jest wielką przygodą człowieka, choć nie zawsze przygodą przyjemną, gdyż łączy się z ogromnym nieraz wysiłkiem, zmęczeniem umysłowym, gdyż tak bardzo męczy się człowiek, gdy szukam odpowiedzi na pytania, na które w danym momencie nie ma możliwości znalezienia odpowiedzi. Powie zresztą, że uprawianie nauki wymaga pewnego rodzaju ascezy, iście trochę zdolności do życia klasztornego. Prowadząc badania, dokonuje się pewnego rodzaju poświęcenia, bo przecież z czegoś należy zrezygnować, ale jednocześnie jeszcze więcej się otrzymuje. Postuluję, że naukowiec, szukając odpowiedzi na rodzące się pytania na styku wiedzy religijnej i naukowej, może budować piękną hipotezę filozoficzną.

¹⁹ Tamże, s.4.

Brzmi ona następująco: W największych pytaniach bardziej nie wiemy, niż wiemy, zwłaszcza gdy dotykamy kwestii metafizycznych. Prawdziwy teolog uprawiający naukę i posługujący się refleksją filozoficzną, nieustannie ociera się o pytania o nienasycenie. Dla niego są to aktualnie takie pytania, jak: *Jaka będzie teoria dotycząca początku Wszechświata? Co się działo w erze Plancka? Czy jedno zbawienie w dziejach Wszechświata, czy więcej?*²⁰. W tym spotkaniu się teologii i nauki dzięki refleksji filozoficznej, potrzebna jest rzetelna wiedza metodologiczna, gdyż odwołując się do poglądów krakowskiego myśliciela, przypomnienie metodologicznych reguł i korzystanie z nich, kieruje nas do treści zarówno naukowych, jak i teologicznych. Stawia sobie i nam następujące pytanie: *Jak się patrzy na naukę oczami teologa, to co przede wszystkim uderza?* Odpowiada sobie, bardzo krótkim stwierdzeniem. Nauka bada świat. A świat jest stworzony, jest dziełem Pana Boga. Jednak nie proponuje wprowadzenia do rozważań naukowych idei stworzenia, czy idei *God's action*, czyli „Bożego działania”, ale takie korzystanie z doświadczeń i wyników naukowych, by móc ubogacić myślenie teologiczne, uzyskać teologiczną perspektywę w spojrzeniu na naukę. W żadnym wypadku nie może to być próba ingerencji teologii w naukę. Taka pokusa zawsze ze strony teologów istnieje i dlatego też bezwzględnie zachodzi konieczność ścisłego trzymania się założeń metodologicznych, zarówno po stronie teologicznej, jak i po stronie metodologii nauk przyrodniczych²¹. Nieustannie więc od wielu lat nawołuje i sam tak postępuje w swym myśleniu naukowym, że gdy na swój warsztat badawczy bierze jakiś konkretny problem z pogranicza nauki i teologii- a jeśli jeszcze do tego jest on konfliktowy, to stara się go poddać wszechstronnym ana-

²⁰ Tamże, s. 5; zob. także rozmowę z ks. prof. Michałem Hellerem *Cale nasze życie jest utkane z przypadków*, <https://www.rm24.pl/nauka/news-ks-prof-michal-heller-cale-nasze-zycie-jest-utkane-z> (dostęp 26.06.2019 r.).

²¹ M. Heller, *Wierzę, żeby rozumieć (w osobistej rozmowie o życiowych wyborach)*, rozmawiają W. Bonowicz, B. Brożek, Z. Liana, Kraków 2016, s. 321.

lizom. Korzysta wtedy z określonych reguł metodologicznych, ale zasadniczą sprawą jest dla niego dogłębne wnikanie w treść konfliktu / ang. *case studies* /. Uchwycenie tych dogłębnych treści konfliktu-jego zdaniem- najwięcej wnosi do zrozumienia wzajemnych relacji zachodzących pomiędzy nauką, a teologią. Dlatego też:

Studiowanie konkretnych przypadków dowodzi, że pomiędzy treściami naukowymi i treściami teologicznymi często w historii występowało swoiste sprzężenie zwrotne²².

W swoich naukowych rozważaniach postuluje, że ściśle dyskusje teologiczne, nieraz przyczyniały się do ukształtowania ważnych dla nauki pojęć. Opisany powyżej proces działa też i w odwrotną stronę, otóż sformułowane na terenie nauk ścisłych pojęcie prawa przyrody, wywołało powstanie pojęcia idei, że świat jest kształtowany poprzez prawa przyrody. Wyżej sformułowany pogląd o prawach przyrody, wzbudził w teologii żywy oddźwięk, który trwa do dzisiaj i ciągnące się naukowe spory, wokół tego, w jaki sposób Bóg działa w świecie, w którym rządzą prawa przyrody. Jednak dla M. Hellera, mimo tych istniejących sporów, nie ulega żadnej wątpliwości, że z historycznego punktu widzenia, istnienie sprzężenia zwrotnego pomiędzy teologią, a naukami nie podlega żadnej wątpliwości²³.

ZAKOŃCZENIE

Przedstawiona powyżej refleksja M. Hellera o wzajemnym dialogu teologii i nauk szczegółowych, prowadzonym za pomocą refleksji filozoficznej- uświadamia, że największym nieprzyjacielem dla ludzkiego rozumu jest ignorancja. Krakowski kosmolog zdaje sobie sprawę,

²² M. Heller, *Sens życia i sens Wszechświata*, dz. cyt., s. 22.

²³ Tamże, s. 24.

że wiara, niejako ze swej natury, to tego rodzaju doświadczenie, które ogarnia całego człowieka i cechuje ją pewnego rodzaju dobrze rozumiana zachłanność. Często i to nie jest uprawniony wniosek, człowiek wierzący, który jest przekonany do postawy wiary, jako wielkiego daru Boga, zarazem jest też przekonany, że oddaje się Bogu należną sprawiedliwość, gdy wierze zostaną podporządkowane wszelkie dziedziny życia człowieka. Jednak przyjęcie takiej postawy przez człowieka religijnego, zdaniem M. Hellera, prowadzi do zaprzeczenia, że Bóg nie objawia się po raz pierwszy ludziom w akcie wiary, ale w akcie stworzenia. Nic więc dziwnego, że ten akt ma prawo do słusznej autonomii. Nauki, które badają, to, co stworzone, posiadają właściwą sobie autonomię, gdy badają rzeczywistość procesu stworzenia²⁴.

Jednocześnie, krakowski filozof przekonuje, że uwidacznia się dzisiaj i to coraz mocniej, proces odwrotny. Otóż wielu naukowców uległo, pod wpływem sukcesów nauk szczegółowych, swoistej pysze rozumu i jest przekonanych, że nauki ścisłe, zdolne są do odpowiedzi na wszelkie ludzkie pytania, także i te, które ich zdaniem, były rozstrzygane na gruncie teologii, przykładowo: *Kim jest człowiek? Dokąd zmierza?* Niektórzy z naukowców, klasycznym przykładem jest tutaj R. Dawkins, są przekonani, że nauka i to w krótkim czasie, zastąpi religię. Z drugiej strony, konkluduje profesor z Krakowa, niektórzy z wierzących za wszelką cenę pragną znaleźć miejsce dla Boga, w tak zwanych lukach w ramach aktualnej wiedzy empirycznej. Jednak taki sposób postępowania prowadzi do mieszania porządku, chaosu metodologicznego, niszczy się sens nauki, a z Boga czyni się kogoś, jak to się potocznie czasem wyraża, kogoś, od *zapychania dziur*, co w dłuższej perspektywie czasu, jest zjawiskiem ogromnie niepokojącym.

²⁴ M. Heller, *Między nauką a wiarą*, <https://www.tygodnikpowszechny.pl/ks-michał-heller-miedzy-nauka-a-wiarą-19626> (dostęp 26.06.2019 r.).

Wielkość namysłu M. Hellera nad stykiem teologii i nauk ścisłych tkwi w jasnym pokazaniu, że wcale teolog i naukowiec nie musi być skazanym na skrajne stanowiska²⁵.

Krakowski kosmolog jest przekonany, że świat powstał w wyniku praw przyrody i to jest domena nauk przyrodniczych, ale domeną teologii, jest odpowiedź na pytanie: *Skąd się wzięły prawa przyrody?* Dlatego, pomimo upływu lat, dalej twórczo zajmuje się tymi pytaniami.

BIBLIOGRAFIA

- Brożek B., *Sprzeczność logiczna a konflikt nauki i wiary*, „Zagadnienia Filozoficzne w Nauce”, XXVIII/XXIX 2001, s. 58–70.
- Heller M., T. Sierotowicz (wybór tekstów), *Bóg – Wszechświat – człowiek. Wybór tekstów wygłoszonych podczas konferencji: Boże działanie w perspektywie nauki*, t. 1–2, tłumaczenie Sierotowicz T., Tarnów 2006.
- Heller M.: *Cale nasze życie jest utkane z przypadków*, <https://www.rmf24.pl/nauka/news-ks-prof-michal-heller-cale-nasze-zycie-jest-utkane-z>. (dostęp 26.06.2019 r.)
- Heller M., *Filozofia przypadku. Kosmiczna fuga z preludium i codą*, Kraków 2011.
- Heller M., *Między nauką a wiarą*, <https://www.tygodnikpowszechny.pl/ks-michal-heller-miedzy-nauka-a-wiarą-19626> (dostęp 26.06.2019 r.).
- Heller M., *Nowa fizyka i nowa teologia*, Tarnów 1992.
- Heller M., Liana Z., Mączka J., Skoczny W. (red.), *Nauki przyrodnicze a teologia: konflikt i współistnienie*, Tarnów 2001.
- Heller H., *Sens życia i sens Wszechświata*, Kraków 2014.
- Heller H., *Ostateczne wyjaśnienie Wszechświata*, Kraków 2008.

²⁵ Tamże, s. 3–4.

- Heller H., *Wierzę, żeby rozumieć (w osobistej rozmowie o życiowych wyborach)*, rozmawiają Bonowicz W., Brożek B., Liana Z., Kraków 2016.
- Heller M., *Wszechświat i słowo*, Kraków 1981.
- Jacyna-Onyszkiewicz Z., *Nauka i wiara. Wykład inauguracyjny w UKWS Łomianki, dn. 13.10.2013 r.*, www.eioba.pl/a/143f/nauka-a-wiara (dostęp 21.06.2019 r.).
- Obolevitsch T., *Problem relacji między nauką a religią w OBI*, „Zagadnienia Filozoficzne w Nauce”, L (2012), s. 75-84.
- Sierotowicz T., *Nauka a wiara – Przestrzeń dialogu*, <https://www.academia.edu/12336977/NAUKA-A-WIARA-przestrzen-dialogu> (dostęp 21.06.2019 r.).
- Szpyrka Ł., *Wielkie pytania ks. prof. Michała Hellera*, www.interia-fakty (dostęp 26.06.2019 r.).
- Wolak Z., *Dokładność i poprawność logiczna w nauce i teologii*, [w:] Wszolek S., Janusz R., (red.), *Wyzwania racjonalności. Księdzu Michałowi Hellerowi – współpracownicy i uczniowie*, Kraków 2006, s. 284–300.